

GAZETA LWOWSKA

We Srodę

N^{ro}. 147.

27. Grudnia 1820.

Wiadomości krajowe.

Za Lwowa. — J. C. Mość uchwałą Swoją najwyższą z d. 28. Listop. b. r. pozostałe miejsca Rady przy Sądzie Appellacyynym Galicyjskim przez przeniesienie Rady Appellacyynego Józefa Rittersa de Rittersheim do Sądu Appellacyynego Czeskiego, raczył takowe nadadź najtąskawiej Krzysztofowi de Bołoz Antoniewiczowi Rady Sądu Szlacheckiego Stanisławowskiego.

N. Pan najwyższą uchwałą Swoją z d. 22. Listopada r. b. raczył uwolnione trzy miejsca Radców przy Szlacheckim Sądzie Lwowskim nadać najtąskawiej, pierwsze Rady Sądu Szlacheckiego Stanisławowskiego, Janowi Rótkiewiczowi, drugie nadliczbowemu i bezpłatnemu Rady Sądu Szlacheckiego Lwowskiego, Ignacemu Hrabieemu Łosowi, a trzecie Protokółistcie Rady Sądu Appellacyynego we Lwowie, Ambrożemu Glińskiemu.

Do obsadzenia przy Król. Sądzie karzącym w Wisniczu uwolnionego miejsca Kancelisty z roczną pensją Czterechset ZR. w mon. konw. i rangą C. K. Registranta Sądu Szlacheckiego rozpisany jest konkurs. Ubiegający się o nie C. K. Urzędnicy podać mają prośby swoje należnie udowodnione przez Władze, którym właściwie podlegają, inni zaś bezpośrednio do pomionego Sądu karzącego a to w ciągu 4 tygodni rachowanych od dnia niniejszego obwieszczenia.

Wiadomości zagraniczne.

Portugalia i Brazylia i Algarbii.

Najnowsze wiadomości z Lizbony, umieszczone w gazetach Paryżkich, donoszą o zasłtęj na nowo rewolucyi czyli właściwie przeciwwolucyi, przeciwko owej, którą zrządziło woysko Oportskie na d. 11., a w skutek której, iakieśmy donieśli w przeszłym numerze, Konstytucya Hiszpańska przy

nabitych działach ogłoszona i pięciu lub sześciu Członków Rządu z mieysc swoich oddalonych zostało.

Podług wiadomości powyższych, inna część woyska znieść miała Konstytucyę Hiszpańską, oddalonych Członków Rządu przywrócić a nowych odsunąć. Rozeszła się wieść, że Następcę Tronu ma przybydź niebawnie z Brazylji do Lizbony.

Z Lizbony d. 20. Listopada. — Jenerał Texeira i Pułkownicy Antonio de Silva i Cabreira postanowili iż byli wyrzucić bagnetami z pałacu Rządowego 5 do 6 Członków tymczasowej Junty. Zebrano wszystkie woyska pod pozorom odprawienia popisu, i rozdano im publicznie ładunki, nabito publicznie niektóre działa i miano zapalone lanty na pogotowiu. Nie powiodł się iednak ten plan, a Konstytucya Hiszpańska z małemi odmianami została przyięta i zaprzysiężoną. Lizbona była w naywiększej obawie, atoli wszystko odbyło się spokojnie. Pierwsze Zgromadzenie Stanów (Cortes) w pałacu Nezessidados oznaczone jest na d. 6. Stycznia 1821. Członków jest blisko 100, każdy z nich pobierać ma na dzień moidora.

Hiszpania.

Gazety Paryżkie z d. 1. b. m. nie zawierają innych wiadomości z Madrytu iak tylko dochodzące do d. 20. Listopada. Król nie przybył ieszcze w dniu tym do Madrytu i spodziewany był dopiero na d. 22. i 23. Gazeta Rządowa z d. 18. zawiera następujący list, Sekretarza Deputacyi nieustającej Stanów pisany do Ministra spraw wewnętrznych a potwierdzający wiadomości, udzielone iuz względem tego przedmiotu w przeszłym numerze gazety: JW. Paniel Deputacya nieustająca Stanów (Cortes) odebrała własnie teraz odpowiedź Króla Jego Mości, na przelożenie przesłane N. Panu wczoray wieczor, względem nagłej potrzeby powrótu Jego do Stolicy, zwotania nadzwyczaj-

nych Stanów i oddalenia od boku swego nie których osób, podeyrzanych Narodowi.

Jego Królewska Mość z ochot. przystała na wszystko, czego żąda Deputacyia, i powróci natychmiast do Stolicy, skoro go Deputacyia zapewni, że pokoy i porządek został przywrócony; Król Jego Mość oddalił Wielkiego Ochmistrza Dworu i swego Spowiednika. Co się dotyczy wspomnionego zwołania Stanów nadzwyczajnych, Jego Królewska Mość gotów iest takowe nakazać stosownie do 162 artykułu Konstytucyi, skoro Deputacyia nieustająca okaże potrzebę tego środka, i wyznaczy przedmioty, któremi Stany nadzwyczajne wedle artykułu 163 wyłącznie trudnić się mają. Udzielam to JW. Panu, dla tego, aby publiczność cieszyć się mogła z tego szczęśliwego skutku. Deputacyia nieustająca nie wątpi bynajmniej, iż środki mające się przez Rząd przedsięwziąć, i bezprzykładna rostopność szlachetnie myślących obywateli tej Stolicy, nieprzywiedzie ją do tego, aby zaraz dzisiasy dopełnić miała życzeń Królewskich. Boże zachowaj JW. Pana! W Madrycie d. d. 18. Listopada 1820. (Podpisano) Sancho, Sekretarz.“

Wyrok Stanów wyglądem ostatecznego urzędzenia woyska iest już sankcyionowany. Woysko to składa się w czasie pokoju z 48353 piechoty, iazdy 12475, artyleryi 5000, i 2000 saperów, ogółem z 66,828 ludzi różney broni. W czasie woyny ma one podnieione bydź do 124579 ludzi. Trzy pułki Szwaycarskie zniesiono; stolicci Szwaycarowie, iezeli będą się naturalizować wniysz mogą do pułków Hiszpańskich. W potrzebie może Rząd pomnożyć milicyie do 120000.

Margrabia Castelar, Kapitan gwardyi, iak wiadomo stawiony przed Sądem, ponieważ aresztować kazał Kadeta, który przeciwko karności woyskowej, nie opowiedziawszy się swoim przetożonym, dał wyttoczyć pi-semko uletne; uwolniony iest i przywrócony do swojego obowiązku.

Naczelnik polityczny z Avili donosi Ministrowi Morskiemu, że znany Morales, z iednym ze swoich towarzyszków niedaleko granicy Hiszpańskiej, został w Portugalii schwytny przez żołnierzy Portugalskich i zaprowadzony do Almeidy.

Podług naynowszych wiadomości z Madrytu umieszczonych w gazetach Paryzkich z d. 4. b. m., Królestwo Ichmé iakoteż i Infanci powrócili z Escorialu do Stolicy na d. 23. z. m. po południu o godzinie wpół do czwartey.

Podług powyższych wiadomości, zabrane bydź mają dobra Arcybiskupa Valencyi, z powodu protestacyi wydaney przez niego przeciwko prawu pozbawiającemu dóbr Duchowieństwa.

Nie potwierdziła się wiadomość iakoby Morales schwytny został w Portugalii; owszem zagraża on uwolnić swoich towarzyszków uwięzionych w Avila. Sześciu iezdzców ukazało się w nocy na d. 18. w bliskosci wspomnionego miasta, dowiadujących się o site tamteyszey załogi. Inne zbrojne kupy widziano na różnych innych miejscach, wszystkie mówią o Moralesie iako o swoim Naczelniku.

Gazeta poranna Angielska z d. 30. Listopada zawiera ważny list względem Hiszpańskich Stanów (Cortes): „Stany te, (wyraża ów list) przestąpiły granicę sprawiedliwosci i umiarkowania, zabrawszy dobra korporacyi religijnych, posiadających ie równie tak prawnie iak każdy prywatny..... Jeżeli korporacyie religijne uznane są niepożytecznemi, nie należało im dozwolnić nowycyiatów, aby powoli ustały. Król nabył stawy ze swojego umyslenia sposobu operaiąc się ile mógł w przyięciu takiego środka. Niestety! Stany dopuścily się ieszcze innych błędów. Jeżeli roznmiemy należycie wyrok ich, względem majoratów, to ten wyrok wiedzie do tej zgubney zasady nieograniczonego własności podziału, który w pewnych okolicznosciach pomnożyć może przemisiającym sposobem bogactwa iednego pokolenia, lecz w końcu, zrządzi ubostwo rodzin, podległość i niewolę.“ — Dziennik rozpraw, udzielający powyższych textów, dodaje: Czytając artykuł ten pełny myśli, w nayliberalniejszym Angielskim Dzienniku, nie możemy się wstrzymać, od wykrzyknienia. Dałby Bóg, by nasze gazety liberalne były przynajmniej tyle rzetelnemi, i przyjmowały podobnie takie uwagi.“

Wielka Brytania i Irlandyia.

Z Londynu dnia 24. Listopada. — Kurrier, uczyniwszy sarowe postrzeżenia względem postępowania PP. Turneya, Bonneta i innych Członków Oppozycyi (z obacz numer 288/144 gazety naszej) a twierdząc, że tak zwani konstytucyjni Whigowie, zrzucili teraz larwę, mówi: „Gdyby Izba Niższa zatrzymana była gwałtem: Konstytucyia Angielska — dziedzictwo naszych przodków, tarcza i nadzieia naszych następców — inżby dzisiasy nie istniały.“ Członków oppozycyi będących wczoray w Izbie, nazywa buntownikami.

Do mającego nastąpić obrzędu w d. 29. b. m. w którym Królowa z dworem swoim udadź się ma do kościoła katedralnego Ś. Pawła, czynią wielkie przygotowania; od rana godziny 10, ciągnęły szeregi powozów do domu Brandenbourg-House, w nich siedzieli Panowie i Panie, mający zamiar złożyć adresa Królowéy w liczbie 25.

Z Londynu d. 28. Listopada. — Ponieważ Królowa Jey Mość ma się udadź na d. iutrzęszym do kościoła Ś. Pawła, dla tego wszystkie banki i bankierowie w mieście, przypadające co dziennie terminu płatania, dzisiaj zaspokoili, albowiem, przez wielki zbieg Ludu obawiają się mogącego nastąpić zaburzenia publicznej spokojności. Dzisiaj przysięgło 2000 policyantów mających zająć miejsca w kościele, przystępy do rynku kościelnego opatrzone są mocnymi poręczami i palisadami, wchód tak jest ścieśniony, że zaledwie trzy osoby zmieścić się mogą. Małe poboczne ulice poczawszy od brzegu rzeki aż do kościoła, opatrzone są podobnież rogatkami i na całej drodze niewolno iechać żadnemu powozowi ani tam ani na powrót. Sir Robert Wilson przyymie Królową Jey Mość na czele gwardyi honorowej złożoney z 700 obywateli mieyskich, przy rogatce Hyde Park, a przy łracie kościelnej czekać będzie na Królową Jey Mość 50 dam w białym ubiorze. Wszystkie okna domów ponaymowano po gwineii od osoby (dwa dukaty hollenderskie). Wiele osob, mieszkających przy ulicach, któremi orszak Królowéy przeieżdżać będzie do kościoła Ś. Pawła, z obawy rozruchów, pochowało swoje kosztowne rzeczy.

Aby uniknąć kollizyi w Liturgii nie będzie iutro kazania w kościele Ś. Pawła, zresztą odprawi się zwykłe nabożeństwo. Tuteysi cieśle okrętowi i maytki, prósili Królowéy o pozwolenie złożenia iey adresu życzenia i to: w orszaku 20000 ludzi. Król przybył wczoray z Windsor do pałacu swojego w Carlton-House.

Od dwóch miesięcy wytłóczono tu 2 miliony gazet, z tych połowę przypisują trzem porannikom, a podług zrobionego wykazu miały one potrzebować codziennie 8,000,000,000 cziłonek.

Nieiaki P. Burnel wynalazł sposób którym pierwotne wysadzenie, w pewnym czasie trzy do czterech razy można powiększyć. Nowy ten wynalazek zawisł w sposobie stereotypicznego wytłóczenia.

Wewnątrz kraju, a szczególniej w okolicach, gdzie są Radykaliści, wyprawiano z po-

wođu cofnienia bilu kary i pokuty ciągle wielkie uroczystości, oświecano okna, palono ognie sztuczne, a wybijano okna tych, którzy ie nie oświecili. W Liverpoolu zebrali się cechy, korporacyie i ciągnęły z muzyką po mieście. Orszak ten składać się miał z 60,000 ludzi.

Z Londynu d. 31. Listopada. — Dnia onegdayszego, iako w dniu, w którym Królowa Jey Mość postanowiła słuchać z uroczystością nabożeństwa w kościele Ś. Pawła, od samego rano wszystkie ulice którejdy miała przeieżdżać napełnione były mnóstwem Ludu z niższej klasy. Wielu właścicieli domow, z przyczynności kazali okienice pozabić deskami, w różnych mieyscach popostawiono rusztowania dla widzów, w takimże zamiarze ustawiono długi szereg wozów prestych. Ze wszystkich części miasta spieszyli Panowie na koniach do Hyde-Park dla połączenia się ze strażą honorową, która się tamże zbierała. Straż ta utworzywszy się dobrowolnie, obrała swoim dowodzcą Sir Roberta Wilsona i wystąpiła przystroiona w białe wstążki i szlufy. Wyruszyła ztamtąd o godzinie 9 i udała się do domu Brandenburskiego. Tam wsiadła Królowa do swego Królewskiego powozu, otoczona starszym gminem Wood, Szambellanem i resztą orszaku. Straż podzieliła się: połowa iechała przed powozem i po bokach a połowa za powozem, po 4 ludzi w szeregu. Królowa przybyła do Hyde-Park o godzinie 11, gdzie czekali na nią Sir Gerard Noel, Józef Hume i Hobhouse Członki Parlamentu, którzy przyłączyli się potem do orszaku. Gdy orszak ten przeieżdżał koło pałacu Królewskiego Carlton-House, chóry muzykalne i chorągwie różnych korporacyi pozdrowiły ją, a na drodze rozlegał się tysięcznych odgłos: „Boże błogostaw Królowéy,“ — we wszystkich oknach powiewały białemi chustkami w gali ubrane kobiety i mężczyzni. Stosownie do tuteyszego zwyczaju każdy orszak, przybywający do City (starego miasta) żądać musi u Lorda Majora pozwolenia do wniyscia; z tą bramą City zamknięte były aż do przybycia Królowéy. Lord Major otoczony swoim orszakiem wychodził prawie z domu swego Mansion-House, gdy Sir Robert Wilson z trębaczem przybył do bramy i zapytał się czego Pan ten żada, a dowiedziawszy się życzeniu Królowéy, iż chce bydź puszczoną do miasta, otworzyć kazał bramę i poprowadził sam ten uroczysty orszak. O w pół do pierwszy przybył nakoniec orszak przed kościół Ś. Pawła. Drzwi były zamknięte, 2000 sług pokoju (Constablów)

ezowało nad porządkiem publicznym. O 12 godzinie wpuszczono już do kościoła: rodzinę Lorda Majora i tak zwanego Radcy gminnego, iako też 60 biało ubranych dam przeznaczonych na przyjęcie Królowej i wyznaczono im osobne miejsca. Constablowie niedozwolili nikomu innemu wniknąć do kościoła przed przybyciem Królowej. Przeciwno temu postępowaniu protestował się uroczyście Dyakon kościoła S. Pawła P. Hughes, albowiem wedle umowy zawartej z Lordem Majorem, drzwi kościoła miały być dnia tego iako zwyczajnie każdemu otwarte. Nie uważano atoli na tę protestacyją, i nieotworzono pierwey drzwi, dopóki nie przybyła Królowa, którą Lord Major i 60 dam przyjąwszy, zaprowadziły na przeznaczone miejsce. Królowa była w ubiorze białym zakryta białym welonem. Wtedy 12,000 ludzi wcisnęło się do domu Bożego i słuchało litanii i psalmów 140. i 141. Po godzinie zgłęb orszak ten udał się na powrót w tym samym porządku. W całym dniu nie zaszedł żaden rozruch, którego się obawiano; wszystko się odbyło spokojnie. Uwagi godna, iż w całym tym orszaku, z 658 Członków Izby Niższej nie było obecnych tylko 6 i to najmniej znaczących. Nie było nawet P. Broughama ani innych obrońców Królowej, iako też ani jedney z dam, które Królową odwiedzały w domu Brandenburgskim.

Kuryier z d. 27. zawiera co następuje: „Gazeta dzisiejsza poranna twierdzi: „bydż uwiadomiona od Władzy, która ją nigdy nie zwiędła, że pomiędzy przedmiotami, nad którymi się zgromadzeni Monarchowie naradzali w Opawie, stan i własności Władzy Króla Angielskiego były nie tylko istotnym ale fundamentalnym artykułem.“ Gazeta poranna objaśnia daley obszernie, iż zgromadzonym Monarchom w Opawie byłoby bardzo nieprzyjemnie, gdyby iakie istotne odmiany zayść miały w Ministeryium Angielskiem; daie do zrozumienia mianowidzie o Lordzie Castle-reagh, iż życzeniem iest wszystkich tych Monarchów, aby tenże Minister pozostał na czele Spraw naszych Zewnętrznych. Dalej twierdzi, że Posel Austriacki na Dworze naszym, Xiążę Esterhazy miał oświadczyć Królowie życzenia Monarchów, na prywatnem posłuchaniu.“

Łatwo wierzyć można, że Monarchowie Europejscy, równie iako Narod Angielski, nie radziby widzieć tak biegłego człowieka iakim iest Lord Castle-reagh, oddalonego z urzędu, który dla Ojczyzny swojej korzystnie a dla siebie tak zaszczytnie sprawował. Atoli

zapewnić możemy dostatecznie, iż zupełnie bezasadną iest rzeczą, aby zebrani Monarchowie w Opawie mieli naymniejsze okazać życzenie lub zamiar mieszania się do naszych wewnętrznych spraw, lub zająć się stanem i własnością Władzy Królewskiej w Anglii, lub urządzeniem Ministeryjalnym tego kraju.“

Kuryier z dnia następującego (28.) wyraża: „Upoważnieni iesteśmy z dobrego źródła, donieść, iż tresę artykułu umieszczonego w wczorayszym numerze gazety porannej, iako dalece dotyczy się mniemanego oświadczenia udzielonego przez Xięcia Esterhazego Królowi Jego Mości, iest zupełnie bezasadną.“

Francya.

Monitor donosi: „Stosownie do zapadłego wyroku i na prośbę wdowy po Marszałku Ney, nastąpi na d. 27. Listopada sprzedaż iey pałacu, położonego przy ulicy Bourbon pod liczbą 74., a oszacowanego na 250,000 franków.“

Podług Gazety Francyi, Vice-Hrabia Chateaubriand mianowany iest Posłem na Dworze Berlińskim w miejscu Margrabiego Bonnaya.

Publiczne wprowadzenie sprawy przeciwko P. Madier de Montjan rozpoczęło się na d. 28. Listopada przed Sądem Kassacyjnym połączonych trzech wydziałów, i pod przewodnictwem Zachowawcy pieczęci. Dnia 30. Listopada skończono postępowanie w Sądzie Kassacyjnym Paryżkiem przeciwko P. Madier de Montjan. Sąd oświadczył, iż P. Madier naruszył swojego obowiązku włożonego nań z mocy godności tegoż urzędu (Radcy Sądu Królewskiego w Nimes) i podał mocno w niebezpieczeństwo godność Sądu, którego iest członkiem. Po czem odebrał P. Madier nagane od Sądu i skazany został na koszt zapozwu, uwiadomienia i ekspedycyi tegoż wyroku,

P. Madier de Montjan w sprawie swojej wytoczonej przed Sądem Kassacyjnym (o czem wyżej namieniliśmy) na pytania zadane mu przez Zachowawcę pieczęci iako Prezesa Sądu, rzekł między innymi: że od siedmiu lat iest Radcą Sądu Królewskiego w Nimes; że obstaie przy swoim doniesieniu o zbrodniczych spiskach, mających zamiar domowey wojny; że zna sprawców tego spisku, który mogłby zrzążyć ieszcze większe występki przez kierujących tymi zabiegami; teraz zalecają oni spokojność, naywiększą ciszę, słowa okolnika pod liczbą 35; wiadomo, iż gwardya Narodowa miasta Nimes rozwiązana wyrokiem Królewskim urządzona była

potajemnie; gdyby w czasie iego doniesienia uczynione było śledztwo, byłby mógł stawić sprawiedliwości oczwiste dowody. Osoby, które go uwiadomiły o tajemnym okólniku pod liczbą 34 i 35, dały do przechowania dowody znakomitey osobie, iemu zaś pozwolono ieno, wymienić ie, kiedy Rząd pociągnie do odpowiedzialności autorów „tajemney noty“ a przez to zapewni, że doniesienie o „tajemney notcie“ będzie popierane. Ponieważ warunku tego nie dopełniono, zatem obowiązany uroczystą przysięgą, nie może iey wymienić. Jeżeralny Prokurator starał się okazać, iż opór ten nie jest dostatecznym: że nie dowiedziono sądownie o istnieniu rzeczewistém tajemney noty, że jest napisaną w zamiarze zbrodni, iż, kto iey jest autorem i t. d. Rzecz ta nie ma potrzebnego związku z doniesieniem P. Madier de Montjau. P. Madier uczynił bardzo źle, kazawszy drukować swoje oskarżenie, nim mu odmówiono sprawiedliwosci i z tą musi wnieść na zawieszenie go od urzędu. — D. 30. Listopada Sąd Kassacyjny, po wysłuchaniu obrony oskarżonego i po naradzeniu się półczwartey godziny, wydał wyrok, opiewający w istocie iak następuje: Uważając, że P. Madier de Montjau w Deputytyciach swoich, pisanych do Izby Deputowanych doniósł o istnieniu tajemnego Rządu (*gouvernement occulte*), który skrycie knożnemi zabiegami, nadwreżzał działalność prawnego Rządu; — że szczególniey doniósł o okólniku pod liczbą 34 mającym zamiar zrzęcić w mieście Nismes mordy; — że on w deputytyciach swoich twierdzi, iż zna autora tego okólnika; — że doniósł także, iż od d. 7. do 9. Stycznia pod czas nocy zbierały się tajemne zgromadzenia w celu inspekyi i zniszczenia z rozkazu Rządu gwardyi narodowey, dla zastąpienia w nię zmarłych Officerów, a w ten czas, dla umowienia się względem planu nderzenia i zpotwarzenia żelagi i uzyskania przeniesienia iey; — iż on, wezwany przed Sąd, dla odkrycia faktów i dsnia względem ich sprawców objaśnienia, któreby posłużyć mogły, upoważnionym jedynie Władzom do ścigania zbrodniarzy, wzbraniał się dać takichowych; — iż on, dla utwierdzenia tego oporu, przywodził mniemaną przysięgę, którą miał się zobowiązać ku tym, co mu odkryli o doniesionym występku; iż on, na pytania udoniesionemu w Sądzie ciągle utrzymywał istnienie tajemnego tajemnego Rządu i wydawanych przez niego okólników, i na nowo oświadczył, że iakoby znał tych imiona, co te okólniki układali, i że należec maig do tego tajemnego

Rządu; — iż on równie przywodził wykonanie przez niego przysięgi dla usprawiedliwienia swojego oporu, że ich nie może wyiawić sprawiedliwości; — stoli, że z potrzeby towarzyskiej lub obowiązków religijnych wykonana dobrowolnie przysięga nie jest żadną prawną zasadą, aby zaprzeczać odkrycie sprawiedliwości, którey ona wymaga w sprawie towarzysstwa; — że opór P. Madier w daniu odpowiedzi, jest naruszeniem prawa, i nieposłuszeństwem ku sprawiedliwości; — że gdy on z błędnego sumnienia, sądził, iż złożona iakoby przez niego przysięga, ma u niego więcej uwagi iak wola prawa i interes powszechny, powinien się był wstrzymać z ogłoszeniem zbrodni, którey wzbrania się stawić dowodów, pomimo tego, że twierdzi, iż ie ma w rękach; — że postępowanie iego jest tém naganieysze, iż charakter iego iako osoby sądowey, przykład iego tém więcej czyni niebezpiecznym; — iż on swą nie słuszną sprawę od czasu wezwania go przed ten Sąd, powiększył ogłoszeniem pism, zdolnych do zrzadzenia nieufności i nienawiści pomiędzy ohywatelami; szczególniey ogłoszeniem doniesien, które on w swoim charakterze iako Prezes Sądu (Assis) przesłał Ministrowi Sprawiedliwości, do którego iedynie należało osądzić, czyli te doniesienia miały być ogłoszone lub ukryte; — że przez to wszystko naruszył P. Madier istotnie swego obowiązku włożonego nań z mocy urzędu a godność Sądu, którego jest członkiem moeno podał w niebezpieczeństwo; — z tych powodów Sąd, daie naganę P. Madier (*censure avec reprimande*) i skazuje go na kosztą zapozwania, uwiadomienia i wręczenia mu ninieyszego wyroku.“

Podszef bina Skarbowego Prefektry Rządu w Lyonie imienia: Gabriel Lelierre zwany Chevalier urodzony iakoby w Madrycie stawiony jest przed Sądem (Assis) w Lyonie, oskarżony, iż w Lyonie przybrał fałszywe nazwisko, otrął pierwsze trzy żony, syna swojego zabił, i że na d. 17. Czerwca b. r. uwiódł córkę kapeluszników Berthierów, małżonków w Saint-Rambert-l'Isle Barbe i z powodu tego ostatniyszego występku został aresztowany. Terazniyszey czwartey żonie przyznał się, że ją oszukał, i pozwolił iey starać się o rozwód; wyznał nawet, iż pierwey umieszczony był przy banku Francyi, i za fałszywemi papierami podniósł więcej iak 60,000 franków.

K r a k ó w.

Z Krakowa z d. 10. Grudnia. — Sejm Rzeczypospolitey Krakowskiej z Artykuła X.

Konstytucyi przez trzech Najjaśniejszych królestwa ten protegujących Monarchów nadanej, Uniwersałem Senatu Rządzącego z dnia 7. Listopada r. b. 1820 zwołany, odbył w dniu 4go Grudnia r. b. pierwsze posiedzenie.

Rozpoczęcie Seymu poprzedziło nabożeństwo w Kościele S. Anny, na którym obecni byli wszyscy Członkowie Reprezentacyi Narodowej. — Po skończeniu udali się w zwyczajne miejsca obrad Seymowych w Kolegium Nowodworskim, gdzie z pomiędzy Delegowanych Senatorów JW. Mikołaj Horszowski zagaił posiedzenie stosowną przemową i odczytaniem Aktu zwołującego Seym przez Rządzący Senat wydanego.

Następnie z porządku Statutu Urządzącego Zgromadzenia Polityczne Izba Prawodawcza przystąpiła do wyboru Marszałka Seymu z pomiędzy Delegowanych Senatorów i przez skutek sekretnego kreskowania większością tychże wybrała Marszałkiem Seymu JW. Senatora Mikołaja Horszowskiego, który wykonawszy przysięgę, przystąpił do pełnienia obowiązków powierzonej dostojności.

Za dozwoleńiem licznie zgromadzonym Arbitrom wniósł do sali Obrad Seymowych, JW. Marszałek zabrawszy głos, złożył Izbie Prawodawczej podziękowanie za udział zaufania w powierzeniu dostojnego urzędu przewodniczenia Obradom Wolnego Narodu, a następnie przedstawił cel Zgromadzenia, i ważność obowiązków Członkom Reprezentacyi przez współobywateli powierzonych; poczem wezwał na Assessorów Seymu z Gmin Miejskich JW. Mateusza Dubieckiego, Reprezentanta z Gminy 6tej miasta Krakowa. — Z Gmin Wiejskich JW. Kajetana Florhiewicza, Reprezentanta z Gminy Okręgowej Młoszo wa. — Na Sekretarza Seymu JW. Leona Chwałibogowskiego, Reprezentanta z Gminy Okręgowej Jaworzno. — Po wykonaniu przez mianowanych Assessorów i Sekretarza Seymu przysięgi, i zajęciu miejsc właściwych, JW. Adam Siemoński, Reprezentant z Gminy 5. miasta Krakowa, odpowiadając na mowę JW. Marszałka, wynarzył uczucia należne Rządowi od Reprezentacyi Narodu i czytał uwagi odnoszące się do atrybucy Reprezentacyi Narodowej Konstytucyą zaręczonych, a dowodząc, że Naród i Rząd powinni być nierozdzielni, i mając w działaniu za zasadę Konstytucyą, przez powagę, łagodność i otwartość znosić się nawzajem w interessach wolnego i niepodległego kraju.

Co do porządku stanowienia budżetu i służącego w tym względzie wyłącznego prawa Reprezentacyi Narodowej, odwołał się do Reskryptu trzech Najjaśniejszych Protektorów z dnia 21go Maia 1817. r. Dziennikiem Rządowym ogłoszonego, czyniąc wniosek, aby ta stanowcza odpowiedź Reprezentacyi Narodowej za prawo służąc, odczytywana była co rok przed wprowadzeniem budżetu, i aby to odczytywanie w prawo zamienionem zostało na pamiętkę wdzięczności Narodu dla Najjaśniejszych królestwa nasz protegujących Monarchów.

JW. Marszałek z względu powyższego wniosku oświadczył, iż gdy z porządku Statutu organicznego Izba Prawodawcza w dniu jutrzejszym zajmie się wyborem Kommissy Seymowych, Kommissya Skarbowa z uwag JW. Reprezentanta Siemońskiego korzystać będzie.

JWX. Dubiecki, Reprezentant z Gminy 6. miasta Krakowa, dla objaśnienia i skutku wzięty, Uchwały zeszłego Seymu, żądał odczytania tychże Uchwał.

JW. Librowski, Reprezentant z Gminy Okręgowej Zwierzyniec, przedstawił niepotrzebę obioru Kommissy Prawodawczej, a powodu trwania teyże z wyboru na dawniejszym Seymie, a następnie żądał objaśnienia o postępie działań teyże Kommissy, ile Naród w oczekiwaniu zostaje redakcyi Kodexów z zasad przed nadzwyczajny Seym Prawodawczy uchwalonych.

JW. Marszałek odpowiadając na powyższe wnioski, oświadczył możność zadosyć uczynienia żądania JW. Dubieckiego; a co do JW. Reprezentanta Librowskiego oznajmił, iż wybór Kommissy Prawodawczej na każdym Seymie z przepisu Statutu urządzającego Zgromadzenia polityczne jest koniecznym dla rozstrząśnienia projektów właściwych; trwając zaś Komitet Prawodawczy ma właściwe przeznaczenie redakcyi Kodexów z Zasad uchwalonych, którego Komitetu Członkiem będący Reprezentantem tego Seymu, w swym czasie zda Izbie Prawodawczej Rapport z czynności. Na teraz JW. Marszałek ograniczając czynności pierwszego posiedzenia Seymu do Artykułu 99. Statutu urządzającego Zgromadzenia polityczne, odroczył posiedzenie na dzień 5. Grudnia r. b. oznajmiając Izbie Prawodawczej, iż przystąpić będzie na tém posiedzeniu do wyboru trzech Kommissy Seymowych.